

ULJS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126. Ogłoszenia 35 groszy słowo, na stronie 5 łamowej. Reklamy na stronie 4 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 48.

Wągrowiec, niedziela dnia 26 kwietnia 1936 r.

Rok XI

Premier Kościalkowski w stolicy Węgier

Budapeszt, 25. 4. Wczoraj o godz. 12 min. 40 premier Kościalkowski przybył do Budapesztu. Na spotkanie jego zjawili się premier Goemboes, wszyscy członkowie rządu, podsekretarze stanu i prezydium rady ministrów, oraz szereg innych osobistości.

O godz. 13 min. 30 p. premier Kościalkowski w otoczeniu członków delegacji złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, po-

czem wraz z towarzyszącymi mu osobami wpisał się do księgi u regenta Węgier i pani de Horthy. Następnie p. premier złożył krótką wizytę u węgierskiego premiera i u min. spraw zagr. O godz. 14 min. 15 rozpoczęło się śniadanie, wydane na cześć p. premiera przez posła R. P. Lepkowskiego. W śniadaniu tem wzięli udział czołowi politycy Węgier z premierem Goemboesem na czele.

100 karabinów maszynowych dla armji polskiej Dar pracowników fabryki karabinów dla uczczenia pamięci Marsz. Piłsudskiego

P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu 23 bm. na łącznej audjencji wiceministra spraw wojskowych, gen. Sławoj-Składkowskiego, delegację wytwórni uzbrojenia w osobach dyr. Wierzejskiego i dyr. Skrzypińskiego oraz delegację robotników wytwórni.

Delegacja zaprosiła P. Prezydenta Rzplitej na uroczystość wręczenia w dniu 25 bm. ministrowi spraw woj-

skowych stu karabinów maszynowych ku uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego, ofiarowanych armji polskiej przez pracowników fabryki karabinów.

Delegacja w tym samym składzie została przyjęta również przez Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, gen. dyw. Smigłego - Rydza i zaprosiła p. generała na tę uroczystość.

Aresztowanie szpiegów sowieckich

Tokjo, 25. 4. Gazeta „Hochi-Szimbun” donosi: Aresztowano tu 17 japończyków, oskarżonych o udział w akcji komunistycznej i jednocześnie wysunięto zarzut przeciwko jednej z ambasad o uprawianie szpiegostwa. Dziennik nie wy-

mienia, o którą ambasadę chodzi w danym razie, ale czyni aluzję, że jest to ambasada Z. S. R. R. Inwigilacja ambasady trwała 2 miesiące. Aresztowanym zarzuca się zdradę tajemnic obrony państwa.

—o—

Odnalezienie dyplomaty niemieckiego

Londyn, 25. 4. Agencja Reutersa donosi z Kairu, że zaginiony od kilku dni poseł niemiecki von Stohrer został w czwartek o godz. 9.30 czasu lokalnego odnaleziony

przez samoloty brytyjskie w pobliżu miejscowości Baharia. Von Stohrer oraz jego szofer znajdują się w dobrym zdrowiu. Obaj powrócili samolotem do Kairu.

Powołanie 50 tys. austriaków do wojska

Londyn, 25. 4. Agencja Reutersa donosi z Wiednia, że w organie rządowym „Reichspost” opubli-

kowano decyzję rządu austriackiego powołującą pod sztandary 50 tys. ludzi. Pobór odbędzie się na jesieni.

Napięcie w Palestynie wzmacnia się

Londyn, 25. 4. Reuter donosi z Jaffy, że napięcie, istniejące od chwili rozpoczęcia strajku generalnego, stale się wzmacnia. Policja rozprasza wszelkie demonstracje. Z niewyjaśnionej przyczyny powstał pożar w warsztatach na dworcu, powodując straty, oceniane na kilka tysięcy funtów.

Tel Aviv, 25. 4. W ciągu onegdajszej nocy w różnych częściach Jaffy wybuchły pożary. Cała ludność żydowska miasta zorganizowała samoobronę. Znaczna część ludności żydowskiej z Jaffy schroniła się do Tel-Awiv. Ilość uciekinierów przewyższa rzekomo 5.000. Pewna ich część zamieszkała w specjach obozach.

Minister Górecki dokona otwarcia Targów Poznańskich

Poznań, 25. 4. Minister Przemysłu i Handlu dr. Roman Górecki dokona w dn. 26 bm. uroczystego otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich oraz na zaproszenie wo-

jewódzkiej federacji P. Z. O. O. wygłosi w niedzielę o godz. 17 w auli Uniwersytetu Poznańskiego odczyt p. t. „Położenie gospodarcze i polityczne w kraju”.

Abisyńczycy są zdecydowani walczyć aż do upadłego

Addis Abeba, 25. 4. Rząd abisyński kategorycznie przeczy pogłoskom, jakby Haile Selasie przekazał władzę swojemu synowi i jakoby wyrzekł się osobistego kierownictwa organizowania dalszego oporu przeciwko wojskom włoskim. Główne dowództwo w dalszym ciągu pozostaje w rękach cesarza. Rząd abisyński zdecydowany jest bronić kraju do ostatniej chwili. W razie gdyby Addis Abeba została zajęta, siedzibę rządu przeniesionoby gdzie-

indziej i walka byłaby kontynuowana w dalszym ciągu.

Kair, 25. 4. Prasa egipska donosi, że wojska rasów Kassa i Imru połączono obecnie z gwardią cesarską i nad połączonymi wojskami cesarz sam sprawuje dowództwo. Armja ta liczy około 120.000 ludzi, przeprawiła się ona przez Nil Błękitny i podąża do Debra Markos. Rasowie Seyum i Ajelu pozostali na tyłach wojsk włoskich w rejonie górnego biegu rzeki Takazze.

Zjazd kupiectwa polskiego w Ameryce

Nowy Jork, 25. 4. W Cleveland zakończyły się obrady kupiectwa polsko-amerykańskiego z udziałem delegacji z Warszawy. Powołano do życia federację polskich zrzeszeń kupieckich w Ameryce, której siedzibą będzie Cleveland. Prezesem wybrany został p. Filipiak, sekreta-

rzem — p. Kaszubski. Członkowie federacji opodatkowali się w wysokości pół dolara miesięcznie. Zjazd uchwalił depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej, prof. Mościckiego i prezydenta Roosevelta.

Delegacja warszawska odjechała w czwartek do kraju.

Narada na Zamku

P. A. T. komunikuje: Dnia 21-go b. m. odbyła się na Zamku w obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów Marjana Zyndram-Kościalkowskiego i przy udziale pp.: Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, gen. Rydza - Smigłego, prezesa Banku Polskiego A. Koca, prezesa P. K. O. Grubera oraz ministrów:

skarbu E. Kwiatkowskiego, spraw wojskowych generała Kasprzyckiego, spraw zagranicznych J. Becka, spraw wewnętrznych Raczkiewicza, przemysłu i handlu gen. Góreckiego, rolnictwa i reform rolnych Poniatowskiego, komunikacji Ulrycha, — narada w sprawie obecnej sytuacji gospodarczej w związku z potrzebami Państwa.

Ustąpienie wiceministra ks. Zongołłowicza

Z dn. 30-ym bm., ks. prof. dr. Bronisław Zongołłowicz ustępuje na własną prośbę ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia

Publicznego oraz ze stanowiska profesora Uniwersytetu Stefana Bato-rego w Wilnie, przechodząc w stan spoczynku.

—o—

Min. Skarbu dementuje pogłoskę o dewaluacji złotego

Ministerstwo Skarbu komunikuje oficjalnie:

W związku z rozsiewaniami ostatnio pogłoskami o rzekomej zmianie polityki walutowej przez dewaluację

złotego, Rząd oświadcza z całym naciskiem, że pogłoski te są nawskroś bezpodstawne i szkodliwe dla Państwa.

—o—

Nazwiska wywiezionych do Berezy Kartuskiej

Będzin, 25. 4. Do obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej wywiezieni zostali następujący wyrotowcy z Sosnowca: Rachnik, Skorniski, Wolf, Wajtenberg, Józef Sol-

nik, Jakób Bauer, Zajdter, Dawid Abram, Eligs, Rozenfranc oraz z Będzina Szlama Icek, Pirechman, Leibawaid.

—o—

Doroczne święto 15 p. ułanów

Poznań, 25. 4. 15 pułk ułanów poznańskich obchodził swoje święto pułkowe. Uroczystość rozpoczęła się w śróde capstrzykiem pod pomnikiem poległych ułanów na placu Lutgardy. W capstrzyku udział wzięli b. żołnierze pułku z organizatorem pułku gen. Andersem na czele. Czwartkowe uroczystości rozpoczęły się mszą polową na dzie-

dzińcu koszar. Po mszy dowódca pułku płk. Zembrzusi rozdał honorowe odznaki oficerom i szeregowym, a następnie wygłosił przemówienie, w którym przypomniał, że 23-go kwietnia 1921 r. Marszałek Piłsudski udekorował sztandar pułku Krzyżem Virtuti Militari. Popołudniu odbyły się zawody sportowe.

—o—

Tryumf polskości w grodzie Chrystusowym

W 10-tą rocznicę konsekracji pierwszego biskupa polskiego na Pomorzu

Historycznej doniosłości uroczystości kościelnej odbyła się dnia 25 kwietnia 1926 r., a więc dziesięć lat temu, w prastarej katedrze gotyckiej w Pelplinie. Była to konsekracja Ks. Biskupa Stanisława Okoniewskiego, pierwszego od wieków biskupa polskiego na Pomorzu, która wyszła poza ramy zwykłej uroczystości konsekracji biskupiej, stając się raczej zwrot epokowy w dziejach Kościoła katolickiego na północno-zachodnich rubieżach naszej Rzeczypospolitej.

Pamiętne to były czasy, kiedy wyrugowano ze wszystkich dziedzin życia publicznego, z urzędów i szkół, u stóp ołtarzy Bożych język polski szukał ocalenia. Duch polski, gnębiony, poniewierany i deptany przez okrutnych zaborców, pod opiekunkami skrzydłami kościoła szukał ostatniego schronienia. Ale zapalczywy rząd pruski, nie cofnął się nawet przed świętością i nietykalnością Domu Bożego. By złamać ducha narodu, by zadać cios śmiertelny jego mowie, nie zawahał się za pomocą spacenienia wzniesłego i szczytnego zadania Kościoła św. uczynić z niego powolne narzędzie swych zaborczych zamierzeń.

Kościół katolicki, którego szczytnym zadaniem jest głoszenie słowa Bożego, oraz prowadzenie wiernych bez względu na narodowość do doczesnej szczęśliwości — upatrzony został przez rząd pruski do celów germanizacyjnych. W myśl znaczenia słów Pisma św. „Uderz w pastersza, a rozproszą się owce jego” ze szczególną zawziętością kierował rząd pruski swe ataki w kierunku duchowieństwa polskiego, tych naturalnych i najodpowiedniejszych przywódców i przewodników gnębiącego i uciskanego wielce ludu polskiego.

Usunąć ze wszystkich wpływowych stanowisk hierarchii diecezjalno-kościelnej polskich kapłanów, a zastąpić ich duchownymi ani duchem, ani mową nie łączonych z wiernymi, uczynić z nich powolnych wykonawców swych germanizacyjnych zamysłów — to stanowiło główny przedmiot zabiegów i dążeń rządu pruskiego. Uzyskawszy dzięki walce kulturalnej przemożny wpływ na obsadzenie stanowisk i urzędów kościelnych, korzystał rząd ten z nabytych praw w bezwzględny sposób, nie kierując się przytem żadnymi względami ani sprawiedliwością. W ten sposób doszło rychło do tego że i stolica biskupia w Pelplinie i przeważna część kapituły, zajęte zostały przez kapłanów — Niemców.

Nie wszyscy księża — Niemcy oddali się na usługi tej polityki zabor-

czej, ale też i nie wszyscy księża — Polacy okazali tyle hartu ducha i siły woli, aby przenieść prześladowanie a nawet tułaczkę nad zaszczyty i godności kościelne. To też germanizacja wszystkimi szczelinami wciskała się poczęła w poszczególne dziedziny życia kościelnego. Język polski usunięty został z urzędów kościelnych, nawet w Seminarjum duchownym w Pelplinie w b. skromnej mierze, doznał uwzględnienia. Po różnych kościołach parafialnych, coraz częściej i głośniejszemu ambon, w nauce religii i w śpiewie kościelnym rozbrzmiewać poczęła język niemiecki, a stamtąd siłą faktu prze-

rzucił się na domy i rodziny polskie, które bezwiednie ulegały jego wpływowi.

Gdy Pomorze w r. 1920 zostało przyłączone do Rzeczypospolitej Polskiej, przez sześć lat w dziedzinie kościelnej nic prawie nie zmieniło się na lepsze. Dopiero w r. 1926 nastąpił zwrot zasadniczy. Dzięki zabiegom odnoszących czynników polskich, dzięki życzliwości miłośników nam panującego obecnie Ojca św. Piusa XI, otrzymaliśmy po półtora wiekowej przerwie pierwszego polskiego biskupa, którym został do dziś dnia sprawujący rządy nad diecezją chełmińską, J. E. Ks. Biskup

Dr. Stanisław Okoniewski, konsekrowany uroczystie w prastarej katedrze pelplińskiej dnia 25 kwietnia 1926 r. i powitany z radością przez całą katolicką ludność Pomorza.

Po półtora wiekowem bezprawiu stało się zadość sprawiedliwości. Diecezja od prawiaków polska, o polskiego otrzymała arcybiskupa. Od tej pamiętnej chwili minęło już 10 lat. Najprzewielebniejszy Ks. Biskup Okoniewski zdołał już przez ten czas naprawić wiekowe krzywdy, wyrządzone Kościołowi przewrotnym systemem pruskim, wyleczyć i zagoić rany zadane mu ręką wroga, wyrwać kłóć zasiany w dziedzictwie Chrystusowem obcą ręką i odmierzyć każdej narodowości to, co jej się sprawiedliwie należy.

— 0 —

Bismarckowi na hańbę, Hitlerowi na przestrożę

W 50-rocznicę pruskiej ustawy kolonizacyjnej. —
Z dziejów walki o ziemię polską w Poznańskim i na Pomorzu

Wspomnienie o tej rocznicy nie ma bynajmniej na celu wywołanie dysharmonii w stosunkach polsko-niemieckich, ale jedynie przypomnienie Niemcom, że daremne były w przeszłości i bez skutku będą tem więcej w przyszłości wszelkie ewent. próby w kierunku zniszczenia żywiołu polskiego na jakimkolwiek skrawku ziemi polskiej.

Dnia 26 kwietnia br. mija właśnie 50 lat od chwili, gdy dzięki inicjatywie Bismarcka uchwalił Sejm pruski ustawę o komisji kolonizacyjnej, mającej wzmocnić żywioł niemiecki drogą masowego osiedlania Niemców na terenach polskich.

Już w roku 1872 zapowiedział Bismarck politykę eksterminacyjną wobec Polaków, a mianowicie szereg konkretnych antypolskich posunięć a przede wszystkim usunięcie języka polskiego ze szkół i urzędów. Wkrótce też nastąpiły odpowiednie czyny, wykonywane wobec Polaków z całą bezwzględnością.

Ale wkrótce było i tego za mało. Dnia 26 kwietnia 1886 r. przeprowadził Bismarck w sejmie pruskim ustawę o kolonizacji, która miała skupować polskie majątki ziemskie i parcelować je między sprowadzonych z głębi Niemiec kolonistów Niemców. Przez 10 lat wydano na te cele ogółem 600 milionów marek zł., co równa się dzisiejszej wartości 250 milionów dolarów.

W ciągu pierwszych 10-ciu lat działania komisji kolonizacyjnej, własność polska topniała, a niemiecka w Poznańskim i na Pomorzu szybko rosła. Lecz gdy Polacy spostrzegli to straszliwe niebezpieczeństwo, gdy

hasło „nie damy ziemi“ stało się codziennym wskazaniem, akcja kolonizacyjna natrafiła na trudność. Ale już zdążono osadzić w Poznańskim i na Pomorzu w okresie od r. 1886—1907 około 122 tysiące kolonistów, czem zwiększono o kilka procent żywioł niemiecki.

Na szczęście jednak cała ta polityka pruska w prowincjach polskich, nastawiona na wywłaszczenie ludno-

ści polskiej ze wszystkich dziedzin życia publicznego i zarobkowego, szafująca hojnie licznymi funduszami, pragnąca wydrzeć ziemię z rąk polskich — nie potrafiła przezwyciężyć oporu ludności polskiej, która zastanowiła skuteczne środki obrony. Polacy przetrwali, zdobywając w tej twardej walce o ziemię ojczystą niebywały hart i odporność.

Niemcy dążą do wykupywania ziemi polskiej

Dla nikogo nie jest zagadką, iż aktywność mniejszości niemieckiej na Pomorzu stale wzrasta.

Pod płaszczykiem działalności kulturalnej odbywa się konsekwentny atak na polski stan posiadania.

Poniżej zamieszczamy za „Głosem Wąbrzeskim“ (nr. 46 z dn. 21 bm.) znamienny list „Deutsche Vereinigung“:

Deutsche Vereinigung
e. V.
Hauptgeschäftsstelle
Telefon 1611 — 2111
Bankkonto,
Deutsche Volksbank Bromberg
Sprechstunden: 10—1
Bromberg, den 1. 4. 1936 r.
ul. 20 stycznia 20.

Herrn Nowak
Srebrniki p. Kowalewo
pow. wąbrzeski
Vom Landbund „Weichselgau“
in Dirschau erfahren wir, dass Sie
Ihr 96 Morgen grosses Privatgrundstück verkaufen wollen. Um dasselbe geeigneten Käufern anbieten

zu können, benötigen wir genauerer Angaben und bitten Sie, den beigefügten Fragebogen sorgfältig ausgefüllt an uns zurück zu senden.

Mit deutschem Gruss
(podpis nieczytelny)
Bydgoszcz, dnia 1. 4. 1936 r.
Do Pana Franciszka Nowaka
Srebrniki p. Kowalewo
pow. Wąbrzeźno.

Od Landbundu „Weichselgau“ dowiadujemy się, że Pan swe 96 morgowe gospodarstwo prywatne chce sprzedać. Ażeby odpowiednim kupcom móc zaoferować potrzebuujemy dokładnych danych i prosimy Pana załączony formularz (z zapytaniami) wypełnić i nam odesłać.

Z niemieckim pozdrowieniem pieczęć jak z tytułu i podpis nieczyt. Wstrzymujemy się od wszelkich komentarzy. Bijemy w dzwon alarmowy.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Mignon G. Eberhart

14

Biała papuga

Przekład autoryzowany z angielskiego
(Ciąg dalszy)

Ochłonałem. Posuwałem się wzdłuż muru powoli i ostrożnie, żałując tylko, że nie mam broni. Ale Lovschiem był tak tłusty i ciężki, że gdybym go złapał, to nimby zdążył dobyć rewolweru... Znow otarłem się o coś, lecz tym razem nie o krzak, a o szorstki materiał rękawa. Przeszkoda usunęła się szybko, a ja nurknąłem za nią jak w footballu. Zdążyłem pochwycić jakąś połę, czy fałdę, która mi się wyrwała tak gwałtownie, że pojechałem kolanami po bruku. Po lewej stronie błysnęły trzy światła i trzasnęły ostro trzy wystrzały rewolwerowe. Pomyślałem mętnie, iż dobrze się stało, że się wywróciłem. Więcej strzałów nie padło. Wichura ryczała. Naokoło ziały ciemności.

Nagle nabrałem instynktownego przekonania, że napastnik mnie śledzi. A ja głupi, nie miałem rewolweru. A on był uzbrojony.

Latarnia w bramie mogła zabłysnąć lada moment i wtedy byłbym zgubiony. Albo jeszcze gorzej: on mógł się otrzeć o mnie, lub ja o niego. Ja byłem bez broni. On — uzbrojony.

Pożalowałem, że tak głupio naraziłem życie i uniósłszy się najpierw ostrożnie z ziemi, a potem szybko z kolan, pobiegłem na prawo. Wicher zagłuszył moje kroki, ale mógł również zagłuszyć jego poruszenia.

Strzały padły z lewej strony, to znaczy od strony wejścia do hallu. Czuję jednak instynktownie, że nieprzyjacieli cofnął się ku bramie. Ale na instynkcie, na nieuzasadnionem przeczuć, bałem się polegać. Szukałem tylko kąta, zdając się poza tem na los szczęścia.

Sunąłem ostrożnie ku ścianie północnego skrzydła, ale nie ku schodom. On napewno spodziewał się, że tam pójdę, starając się wrócić do gmachu tą samą drogą, którą wyszedłem. O! jakież to było ryzyko, bezmyślne ryzyko! Kiedy do bezbronnego człowieka strzelają w ciemnościach, gorzko żałuję, że znalazł się tam właśnie a nie w innym miejscu.

Przywarłem do ściany, mając po jednej stronie małe drzewko w kuble. Gdyby nieprzyjaciel zbliżył się od strony drzewka, usłyszałbym go albo poczuł, a ponieważ lepiej jest ryzykować niż czekać na strzał, rzuciłbym się na niego i może pokonał.

Czekałem, nastuchując. Wiatr chwilami przycichał, ale nie słyszałem nie podejrzanego.

Zacząłem posuwać się powolutku

ku drzwiom hallu. Sue mówiła, że brama była zamknięta. Mój prześladowca nie wszedłby do hotelu przez boczne schody, wobec czego pozostawały mu tylko drzwi od hallu.

Nie spotkałem nikogo. Nie usłyszałem nic. Gdy się znalazłem u drzwi hallu, światła zabłysły tak nagle jak zgasy. Latarnia w bramie zaludniła znow podwórce ruchomymi cieniami. Drzwi mego pokoju na górze zajaśniały złotym prostokątem. W hallu również zrobiło się jasno. Przyczaiłem się w cień obok drzwi, ale nie zobaczyłem nie podejrzanego. Tylko cienie tańczyły po bruku podwórca, tylko krzwy i drzewka kołysały się na wietrze.

Wszystko to musiało trwać krócej, niż mi się wydawało. Nie pamiętam, dlaczego i w jakiej chwili poczułem, że na podwórzu niema nikogo. Może dlatego, że gdyby był, toby mnie zaczął szukać. Brama — widziałem to wyraźnie — była zamknięta na potężną kłódkę. Tamtędy więc nie mógł umknąć.

Zniechęcony i w duszy wściekły, wyszedłem z ukrycia i otworzyłem drzwi do hallu. Gospodyni, której ruda fryzura płomieniała w świetle żarówki, pośłała mi od biurka szybki błysk zielonych oczu. Biała papuga, siedząca na jej ramieniu, zaskrzeczała trwożliwie.

— Maż pani wszedł przed chwilą temi drzwiami. Gdzie jest?

Zmarszczyła brwi.

— Nikt tedy nie wszedł — fuknęła.

— Cicho, Pucci, nie skrzecz. Cicho!

Wyszedłem, zatraskując za sobą drzwi.

W smudze światła z mego pokoju na górze, rysowała się drobna sylwetka portjera. Na podwórzu królowała niepodzielnie wiatr w asyście czarownicy. Przed wejściem na schody pozbierałem przezornie szczątki swojej latarki elektrycznej i schowałem do kieszeni. Lepiej było, żeby policja tego nie znalazła.

Portjer powitał mnie spojrzeniem pełnem ulgi. Ciekaw byłem, czy słyszał strzały. Nie powiedział nic, ale mógł nie słyszeć, bo wicher pochłaniała wszelkie dźwięki, a rewolwer, sądząc po strzałach, był małego kalibru.

Ksiądz znikł. Obok bladego portjera stała Sue Tally.

Na mój widok wydała stłumiony okrzyk. W twarzy jej malowało się przerażenie. Czubek czerwonego pantofelka dotykał nie małej ręki zabitego. Wydało mi się, że się nad nim przed chwilą pochylała.

— Gdzie ksiądz? — zwróciłem się do portjera.

— Nie wiem. Odszedł. Zaraz po panu.

— Wyście tu byli sami?

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 26 kwietnia. Kłeta i Marc.
Wschód słońca g. 4,17. Zachód g. 18,50
Wschód księżyca g. 8,19. Zachód g. 0,92
Poniedziałek, 27 kwietnia. Piotra Kanizj.
Wschód słońca g. 4,15. Zachód g. 18,51
Wschód księżyca g. 9,33. Zachód g. 0,59

Wągrowiec

**Nabożeństwowość poklasztor-
nym.** W sobotę, 25. 4. jako w dzień
św. Marka po mszy św. procesja do
krzyża na cmentarz parafialny z li-
tanją do Wszystkich Świętych. W
razie niepogody procesja w kościele.
O 3 popoł. słuchanie spowiedzi wiel-
kanocnej.

W niedzielę, 26. 4. nabożeństwo
jak zwykle. Po sumie zebranie Młodz.
Różańcowej i plenarne zebranie Kat.
Stow. Kobiet. Nieszpory jak zwykle.

W czwartek, 30. 4. Godzina świę-
ta o 3 popoł. poczem słuchanie spo-
wiedzi wielkanocnej.

W piątek, 1. 5. uroczysta woty-
wa do Najśw. Serca Pana Jezusa.

Spowiedź i komunja św. wielka-
nocna trwa jeszcze tylko do niedzie-
li 3. 5.

Nabożeństwo majowe rozpocznie
się w piątek 1. 5. wieczorem o 6-ej
godzinie.

OGŁOSZENIE! W sprawie po-
dawania napojów alkoholowych nie-
letnim. Doszło do wiadomości, że
Starostwa, że niektórzy właściciele
lokalu publicznego z wyszynkiem na-
pojęw alkoholowych podawają na-
poje alkoholowe nieletnim oraz mło-
dzieży szkolnej, co jest sprzeczne z
art. 8 ustawy z dnia 21 marca 1931 r.
o ograniczeniach w sprzedaży, po-
dawania i spożycia napojów alkoh-
olowych (Dz. U. R. P. Nr. 5 poz.
423).

Wobec powyższego zwracam u-
wagę na postanowienia art. 8 wyżej
powołanej ustawy, który zakazuje
sprzedaży detalicznej lub innego de-
talicznego pozbicia tudzież podawa-
nia do spożycia w lokalach i miej-
scach publicznych napojów zawiera-
jących jakiegokolwiek ilości alkoholu
nieletnim do lat 21 lub uczniom
wszelkiego rodzaju szkół niższych
i średnich bez względu na ich wiek.

Zwracam uwagę, że winni prze-
kroczenia wyżej powołanego arty-
kułu ustawy karani będą grzywną
do 300 złotych lub aresztem do dwóch
tygodni, w razie powtórzenia prze-
stępstwa grzywną do 500 zł lub a-
resztem do czterech tygodni. Kary
aresztu i grzywny mogą być nało-
żone łącznie.

Niezależnie od powyższego we-
dług art. 19 ustawy w razie dwu-
krotnego w ciągu jednego roku ka-
lendarzowego skazania w myśl po-
wołanej ustawy, może władza skar-
bowa w porozumieniu z powiatową
władzą administracji ogólnej cofnąć
koncesję na detaliczną sprzedaż na-
pojęw alkoholowych, orzekając równo-
cześnie na pewien czas lub na zawsze
niezdolność do uzyskania nowej kon-
cesji.

Wągrowiec, dnia 8 kwietnia 1936 r.

Starosta Powiatowy

(—) Zenkter

—o—

Powyższe podaje się do publicznej
wiadomości.

Wągrowiec, dnia 22 kwietnia 1936 r.

Zarząd Miejski

(—) Szyszka, wiceburmistrz.

**Łańcuchowy Rajd Krajoznawczy
po Wielkopolsce.** Wczoraj w go-
dzinach południowych przejeżdżali
przez Wągrowiec uczestnicy „Łań-
cuchowego rajdu krajoznawczego po
Wielkopolsce”, zatrzymując się przed
gmachem Urzędu Skarbowego przy
ul. Kościuszki, w którym mieścił się
punkt meldunkowy. Rajd organi-
zował Polski Touring Klub — De-
legatura Okr. na Województwo Po-
znańskie.

Ogłoszenie! Zarząd Miejski zwraca
uwagę na zarządzenie Minister-
stwa Opieki Społecznej z dnia 29
lutego 1936 r. Zn. 3 d. 5—6 w spra-
wie chorób zakaźnych w uzdrowiskach
(Dz. Urz. Min. Opieki Społ. Nr. 4

PROGRAM uroczystości gnieźnieńskich w dniu 26 kwietnia

Uroczystość odpustowa rozpoc-
nie się w niedzielę, dnia 26-go bm.
o godz. 9,45 biciem dzwonu „Woj-
ciecha” z wieży Bazyliki gnieźnień-
skiej.

O godz. 9,50 powitanie pielgrzymów
przed bramą Katedry
przez dyr. Archidiece-
zjalnego Instytutu Akcji
Katolickiej.

„ „ 9,55 przeniesienie relikwii św.
Wojciecha ze skarbcia
do konfesji wśród bicia
kotłów i fanfar.

„ „ 10,00 uroczysty ingres do Ba-
zyliki celebransa z asystą
i dostojników kościel-
nych.

„ „ 10,15 suma pontyfikalna.

„ „ 11,00 śpiew „Bogurodzica”,
wykonany przez chór
katedralny.

„ „ 11,15 kazanie z balkonu pałacu
arcybiskupiego wygłosi
J. E. Ks. Biskup Gawli-
na, biskup polowy W. P.

„ „ 15,00 przeniesienie relikwii bł.
Bogumiła z kościoła far-
nego do Katedry.

„ „ 15,45 suplikacje, hymn Lauda
Sion.

„ „ 16,00 nieszpory odpustowe.

„ „ 16,50 pożegnanie pielgrzymów
z balkonu pałacu arcy-
biskupiego.

Radio Polskie będzie nadawać
trzykrotnie przebieg uroczystości
gnieźnieńskich. Najpierw od godz.
9,45 do godziny 11,50 na wszystkie
rozgłośnie, następnie na stację po-
znańską od godziny 15,30 do 16-tej,
i wreszcie na wszystkie stacje od
godz. 16,50 do 17,20, przyczem Ks.
Kanonik Dr. Brasse wygłosi przemó-
wienie o bł. Bogumile, ponadto zo-
stanie wykonany szereg śpiewów
regionalnych oraz będzie wygłoszona
gawęda na temat miejscowych podań
i legend o św. Wojciechu.

W czasie obiadowym i po nie-
szporach będzie można zwiedzać za-
bytki Gniezna.

Wieczorem iluminacja Katedry
i gmachów miasta. Całe miasto bę-
dzie niezwykle okazale udekorowane
przez bramy triumfalne, festony i sztan-
dary na wszystkich głównych ulicach
od dworca aż do Katedry.

Pociągi pielgrzymkowe na uroczystości świętowojościechowe w Gnieźnie

Uwzględniając życzenia tak pątników, jak i miasta Gniezna Dyrekcja
Kolei Państwowych w Poznaniu poczyniła pewne zmiany w rozkładzie jazdy
pociągów pielgrzymkowych, a nade wszystko opóźniła godziny powrotu z
Gniezna. Poniżej podajemy godziny wyjazdu i powrotu pociągów piel-
grzymkowych:

Damasławek — Gniezno		Powrót z Gniezna	
Damasławek odjazd o godz. 7.10		Gniezno odjazd o godz. 20.45	
Dąbrowa—Międzyziesie odjazd o godz. 7.20		Łopienno przyjazd „ 21.34	
Janowiec odjazd o godz. 7.35		Janowiec „ „ 21.51	
Łopienno „ „ 7.46		Dąbrowa „ „ 22.07	
Gniezno przyjazd „ „ 8.34		Damasławek „ „ 22.20	

Żnin — Gniezno		Powrót z Gniezna	
Żnin odjazd o godzinie 6.35		Gniezno odjazd o godzinie 20.45	
Podobowice odjazd o godz. 6.50		Podobowice przyjazd o godz. 22.33	
Gniezno przyjazd o godzinie 8.34		Żnin przyjazd o godz. 22.46	

Odnowienie przedpłaty na miesiąc maj

można już skutecznie u listowych.

Prolongata kredytów dla rolnictwa

Zadłużenie rolnictwa z tytułu kre-
dytów, skomasowanych siewnych
wynosi obecnie około 2 i pół milj. zł.

W związku ze zbliżającymi się
terminami płatności tych kredytów,
Bank Gospodarstwa Krajowego po-
stanowił prolongować powyższe kre-
dyty na dalsze sześć miesięcy ze

spłatą 10 proc. na kapitał, względnie
na trzy miesiące ze spłatą 5 proc.
na kapitał i opłatą odsetek prolon-
gacyjnych gotówką. W wyjątkowych
wypadkach, zasługujących na uwzględ-
nienie, oddziały Banku Gospodar-
stwa Krajowego mogą przyjmować
mniejsze spłaty.

str. 116 z r. 1936), według którego
wszystkie organizacje, wysyłające
dzieci i młodzież w zespłach do
miejscowości uzdrowiskowych, winny
uprzednio informować się u lekarzy
uzdrowiskowych o stanie zachoro-
wań na: a) ospę, b) dur brzuszny,
c) dur osadkowy, d) dur powrotny,
e) czerwonkę, f) płonice, g) błonice,
w danej miejscowości uzdrowisko-
wej i aby nie wysyłały dzieci i mło-
dzieży do miejscowości nawiedzonych
eudemicznie chorobami zakaź-
nymi.

Wągrowiec, dnia 23 kwietnia 1936 r.

Zarząd Miejski

(—) Szyszka, wiceburmistrz.

Ruch towarzystw

Walne zebranie. W środę, dnia
29 bm. o godz. 20-ej odbędzie się
w lokalu T. C. L. przy ul. Farnej 5
walne zebranie koła T. C. L. Wą-
growiec. Wszystkich członków i gości
najprzejmiej zaprasza

Zarząd Koła T. C. L.

Wągrowiec

**Kwartalne zebranie cechu szew-
kiego** odbędzie się dnia 26 kwietnia
br. o godz. 15-tej w lokalu Kon-
sumu Urzędniczego. Obecność wszyst-
kich członków konieczna. Zarząd.

Na „Święto Lasu”

w Polsce

Znaczenie i cel tej uroczystości

Nie można odmówić słuszności
twierdzeniu, że lasy są najwspaniał-
szym objawem życia roślinnego i naj-
wyższym stopniem jego rozwoju,
nadają krajobrazowi właściwy wyraz,
uszlachetniają i podnoszą uczucie
piękna i budzą zamiłowanie do przy-
rody. Mają też lasy wybitne zna-
czenie gospodarcze, ze względu na
wszechstronność użytkowania drze-
wa, a poza tem dają ochronę pewnym
terenom przed powodziami, łagodzą
kłęski żywiołowe i wydzielają zdro-
wotny wpływ na swe otoczenie.

Ta wartość lasów i ich znaczenie
zostało już dawno zrozumiane w in-
nych krajach, w których szczególną
troską otacza się własne lasy. Godne
naśladowania przykłady w tym kie-
runku dają zwłaszcza Stany Zjedno-
czone A. P., Francja i Włochy, w
których las, jako obiekt pierwszo-
rzędnej wagi państwowej stał się
celem specjalnej akcji propagando-
wej. W tych krajach też idea „Święta
Lasu” znana jest już oddawna.

Projekt corocznego obchodu „Świe-
ta Lasu” w Polsce rzuciło w r. 1933
„Zrzeszenie Leśników”, powodowane
koniecznością szybkiego zareagowa-
nia na grożące z roku na rok wyle-
szenie kraju. Projekt ten przyjęty
i poparty przez władze naczelne do-
wiódł, że lasy i leśnictwo zasługują
na to, by ogół żywej się niemi zaj-
mował jako jedną z najważniejszych
gałęzi gospodarstwa krajowego.

„Święto Lasu” w Polsce i propa-
ganda z niem połączona ma za za-
danie wzbudzić w społeczeństwie na-
leżące zrozumienie dla kwestii leśnej,
przelamanie dotychczasowej igno-
rancji i obojętności społeczeństwa,
zahamowanie dewastacji lasów, zapo-
czątowanie stopniowego powiększa-
nia powierzchni leśnej, wychowanie
wreszcie wszystkich warstw społe-
czeństwa w kulty i poszanowaniu
dla lasów.

Dlatego też jest pożądane, aby
w uroczystościach „Święta Lasu”,
w akademjach, odczytach i sadzeniu
drzew, wzięły udział tysiące dzieci,
młodzieży i obywateli wsi i miast
całej Polski.

warsztat obuwniczy w mieszkaniu
p. Nowaka przy ul. Kcyńskiej p. Sta-
niśław Maćkowski.

Z walnego zebrania Zw. Inw.
Woj. Koło Damasławek. Ub. nie-
dzieli odbyło się przy udziale 40
członków walne zebranie w sali p.
Mencla Zw. Inw. Wojennych. Za-
gajenia dokonał prezes p. Górniki-
wicz hasłem „Cześć”. Na przewod-
niczącego walnego zebrania wybrano
p. Chełmińskiego, który też odczy-
tał protokół z ostatniego walnego
zebrania. Po odczytaniu protokołu
Komisja rewizyjna udzieliła ustępu-
jącemu zarządowi absolutorium. W
skład nowego zarządu weszli pp.:
Górnikiwicz prezes, Chełmiński se-
kretarz, Nitka skarbnik. Kom. Rew.
Jankowski Jan z Juńcewa. Chorąży
Rabinek. W dalszym ciągu oma-
wiano sprawę zniżek kolejowych dla
członków.

Uchwalono urządzić zebrania w
drugą niedzielę każdego miesiąca.

**Walne zebranie Kółka Rolnicze-
go w Damasławku.** W niedzielę po
rannem nabożeństwie odbyło się w
lokalu starej szkoły walne zebranie
Kółka Rolniczego. Na zebraniu o-
becny był patron ks. prob. Tylewski.
Nowy zarząd stanowią pp.: Wójt
Kowaliński — prezes, Mrowiński —
sekretarz, Kusz — skarbnik. Po
załatwieniu formalności tow. walne
zebranie zakończono.

Mieścisko

Pogrzeb. Dnia 19 bm. odprowa-
dzono na wieczny spoczynek ś. p.
Kazimierza Olejniczaka, powstańca
i b. sierżanta W. P., który po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach zakończył
swoją żywot doczesny dnia 16 b. m.
Zmarły pozostawił w smutku pogr-
żoną żonę. Kondukt żałobny pro-

Damasławek

Święcone dla biednych. Biedni
i bezrobotni tut. miejscowości otrzy-
mali w wielki tydzień przyrządzoną
przez panie Miłosierdzia święconkę,
składającą się z placka, mięsa, kiel-
basy i jaj.

Nowy obuwnik. Otworzył tu

wadził na miejsc. cmentarz tut. proboszcz ks. prof. Roesler.

Wągrowiec

Państwowe Gimnazjum wyświetla dnia 27. 4. 36 r. o godz. 12 i 15 w sali p. Małeckiego przepiękny film na temat niezwykle ciekawych pod względem geograficznym i historycznym krain Francji. Na ekranie ujrzymy wspaniałe pałace, rezydencje i wnętrza, panoramy miast, krajobrazy, ludność, jej zajęcia, zwyczaje i obyczaje.

Wstęp dla dorosłych 49 groszy. Czysty dochód przeznacza się na dożywianie ubogiej dziatwy oraz na bibliotekę „Kółka francuskiego”.

Za włóczęgostwo i żebranie skazani na 6 mies. domu poprawczego w Bojanowie. Wczoraj aresztowała policja szereg osób za włóczęgostwo i żebranie i doprowadziła do sądu, gdzie odbyła się przeciw nim rozprawa karna pod przewodnictwem p. sędziego Norkiego. Skazani zostali na 6 mies. domu poprawy w Bojanowie: Leda Franciszek, Graczyk Józef, Harszczyk Bolesław, Juńczak Mikołaj, Kęsicki Wincenty, Muzolf Jan, Andrzejewski Józef, Krygier Herman, Toruńczyk Helena, Bruch Anna, z natychmiastowym wywiezieniem do Bojanowa; na 6 miesięcy w zawieszeniu na 3 lata: Szulc Jan ojciec, Jewdokinow Michał, Szulc Jan syn, Pokorny Marjan, Pijanowski Stanisław, Kęsicki Stanisław.

Margonin

Z Sądu. Przed sądem grodzkim w Margoninie zawisła sprawa przeciwko Stanisławowi Szybowiczowi z Margonina, oskarżonemu o wykroczenie z ust. z 28. 3. 33 o biurach pisanie podań. Oskarżony wniósł o wyłączenie sędziego urzędującego w Margoninie, wskutek czego sprawę rozpatrywał Sąd Grodzki w Wyrzysku jako delegowany w dniu 17 bm., który w wyniku rozprawy głównej uwolnił oskarżonego w zupełności od winy i kary, nakładając koszty na skarb państwa.

Odpust. W niedzielę 26 bm. odbędzie się w kościele parafialnym w Margoninie odpust św. Wojciecha. Pierwsza msza św. o godz. 8, suma z kazaniem o godz. 11,30.

Roczne walne zebranie Kółka Rolniczego w Margoninie odbyło się w niedzielę 19 bm. po nabożeństwie w lokalu p. Alfreda Rohdego przy licznych udziałach członków.

Nakło

Ciekawy dokument. Dnia 20 września 1885 roku postawili Niemcy na rynku w Nakle pomnik „dla poległych z powiatu wyrzyskiego”. Władze polskie zarządziły usunięcie tego pomnika. Przy rozbiórce fundamentów pomnika wykopano puszkę

Udział wicepremiera Kwiatkowskiego i ministra Góreckiego w otwarciu Targów Poznańskich

Poznań, 25. 4. W związku z mającym nastąpić w niedzielę otwarciem Międzynarodowych Targów Poznańskich, w mieście panuje duże ożywienie. W otwarciu Targów udział weźmie wicepremier Kwiat-

kowski i minister Górecki. Minister Górecki wygłosi ponadto na zebraniu Federacji odczyt o sytuacji politycznej i gospodarczej Państwa, w niedzielę popoł. w auli U. P.

Katastrofa samolotowa

Lotnicy wyszli bez szwanku

Samolot wojskowy Lublin R 13 nr. 569036 I. Pułku lotniczego z Warszawy pilotowany przez kpt. Komara i kpt. Mołosińskiego musiał onegdaj lądować na skutek braku paliwa i utraty orientacji, na polach Łysini na koło Gąsawy w pow. żnińskim. Podczas lądowania koło samolotu

ugrzęzły, a aparat zarył się w ziemię, łamiąc śmigła. Uszkodzony został również motor. Lotnicy wyszli z katastrofy cało.

Samolot zabezpieczono. Zostanie on przewieziony do Warszawy. Lotnicy skorzystali z gościny p. pośta Michalskiego.

Zamach bombowy na mieszkanie emerytowanego pułkownika

Kościan, 25. 4. W Bojanowie Starym dokonano zamachu bombowego na mieszkanie emerytowanego pułkownika Lipińskiego. Wybuch bomby uszkodził dom. Jest to już 8 z rzędu wypadek podrzucenia bomby

w powiecie kościańskim, w którym, jak wiadomo rozwiązano ostatnio wszystkie placówki Stronnictwa Narodowego na skutek udowodnionej mu akcji terrorystycznej.

Wysłanie wywrotowców do Berezki Kart.

Wilno, 25. 4. Wczoraj władze administracyjne wysłały do obozu izolacyjnego w Berezce Kartuskiej

pierwszy transport wywrotowców z terenu Wileńszczyzny i Wilna w liczbie 24 osób.

Wieś budzi się

Już od r. 1934 rozpoczął się ożywiony ruch organizacyjny wsi, przejawiający się w masowym zakładaniu spółdzielni spożywców. Ruch ten zmagają się coraz bardziej. O ile jeszcze w lutym b. r. notowano codzienny przyrost jednej spółdzielni,

o tyle w marcu przyrost ten przekroczył liczbę 2 spółdzielnie dziennie. W miesiącu tym powstało 61 nowych spółdzielni spożywców, z czego 17 w woj. lubelskim, po 7 w woj. warszawskim, białostockim i kieleckim, 6 w wołyńskim i t. d.

metalową, w której znajdowały się: dokument erekcyjny z dnia 20 września 1885 r., podpisany przez ówczesny zarząd Nakielskiego Towarzystwa Wojaków (Vorstand des Krieger-Verains zu Nakel). Egzemplarz programu uroczystości położenia kamienia węgielnego w dniu 20 września 1885 roku w Nakle pod pomnik „dla poległych z powiatu wyrzyskiego”. Egzemplarz statutu Towarzystwa Wojackiego z 1882 roku, „Kroniki i opisu Nakla”, wydanej przez autora, dyrektora poczty Rutscha w roku 1875, „Orędownika na powiat wyrzyski” („Wirsitzer Kreis-Blatt”) z dnia 19 listopada 1885 r., dwie srebrne monety: frank francuski z 1870 roku z podobizną Napoleona III i 2,5 groszówkę pruską z 1872 roku z podobizną Wilhelma I. Nie znaleziono jednak w puszcze tej niczego, co by przypominało Polskę, mimo, że wśród poległych było

dużo Polaków.

Damasławek

Pas transmisyjny urwał dwa palce u ręki. Nieszczęśliwemu wypadkowi skażenia ręki uległ pracownik fabryczny p. Józef Meller z Damasławka, zatrudniony w kopalni soli w Wapnie. W czasie pracy przy t. zw. młynkach pas transmisyjny pochwylił mu rękę, przyczem odcięte zostały dwa palce a ręka uległa okaleczeniu.

Chorego przewieziono po wypadku do szpitala powiatowego w Wągrowcu.

Mecz piłkarski Polska—Niemcy w Poznaniu 18 września

Poznański Związek Okręgowy Piłki Nożnej otrzymał od Polskiego Związku Piłki Nożnej zawiadomienie,

że międzypaństwowy mecz piłkarski Polska—Niemcy został przydzielony Poznaniowi i odbędzie się w dniu 13 września br.

Obsługa pocztowa na Targach Poznańskich

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu zawiadamia, że na czas od 23 kwietnia do 6 maja 1936 uruchomiono w pawilonie obsługi publiczności na Targach Poznańskich oddział pocztowo-telekomunikacyjny, który czynny jest bez przerwy od godz. 8 do 20 bez względu na dni świąteczne i niedziele. Oddział p.-t. na Targach Poznańskich pełni służbę w zakresie nadawczym tak w dziale pocztowym, jak i telefoniczno-telegraficznym oraz załatwia wzywianie do rozmównicy publicznej wystawców oraz ich personel.

Paczki pocztowych nie przyjmuje oddział p.-t. na Targach Poznańskich lecz można nadawać je w urzędzie p.-t. Poznań 3 (dworzec zachodni).

Niezależnie od oddziału p.-t. na Targach Poznańskich czynna będzie poczta ruchoma (pernowa).

Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 24. 4. 1936 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Zyto	15,75—16,00
Pszennica	22,75—23,00
Jęczmień browarowy	15,50
Jęczmień 700—725 g/l.	15,25—15,50
Jęczmień 670—680 g/l.	15,00—15,25
Owies 450—470 g/l.	14,75—15,00
Owies standartowy	14,25—14,50
Mąka żytnia 65%	18,25—19,25
Mąka pszenna 55%	33,50—34,00
Mąka pszenna 65%	32,00—32,50
Otręby żytnie stand.	13,50—13,75
Otręby pszen. grube st.	12,50—13,00
Otręby pszen. średnie st.	11,50—12,25
Otręby jęczmienne	11,75—13,00
Rzepak zimowy	40,00—41,00
Siemię lniane	43,50—45,50
Gorzyczka	32,00—34,00
Wyka latowa	25,50—27,50
Peluszka	26,00—28,00
Groch Viktorja	21,00—25,00
Groch Folgera	21,00—23,00
Łubin niebieski	10,50—11,00
Łubin żółty	13,00—13,50
Seradela	25,00—27,00
Mak niebieski	59,00—61,00
Koniczyna czerw. sur. 130,00—140,00	
Konicz. czerw. 95-97% cz. 135,00—145,00	
Koniczyna biała	75,00—100,00
Koniczyna szwedzka 165,00—190,00	
Konicz. żółta odluszc. 65,00—75,00	
Przełot	75,00—90,00
Ziemniaki jadalne	4,25—4,75
Makuch lnian. wtaflach. 18,25—18,50	
Makuch rzepakowy wtafl. 15,00—15,25	
Makuch słon. wtafl. 42/43% 16,75—17,25	
Srut Soja	21,00—22,00
Słoma pszenna luzem	2,20—2,45
„ pszenna prasowana 2,70—2,95	
„ żytnia luzem	2,50—2,75
„ żytnia prasowana 3,25—3,50	



Dnia 23 kwietnia br., o godz. 22-giej zmarł w Poznaniu w Szpitalu Przemienienia Pańskiego, po długich i ciężkich cierpieniach oraz operacji, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, 6. p.

Wojciech Karchowski

podreferendarz skarbowy w Wągrowcu przeżywszy lat 47.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 26 kwietnia br. o godz. 16,30 w Poznaniu z kostnicy cmentarza na Górczynie.

W ciężkim smutku strapiona
żona i dzieci.

Wągrowiec, Tarnau (Niemcy), dnia 23 kwietnia 1936 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

144

KOPIEC

Marszałka Piłsudskiego

Konto czekowe P. K. O. № 444

2 mieszkania

4 pokoje ze składem w śródmieściu, 5 pokoi w willi z 2 ogrodami, garażem, stajnią etc. od zaraz względnie wkrótce do wynajęcia. Wiadomości w admin. G. W. 143

Brojne ogłoszenie 12 słów
kosztuje w Głosie Wągrowieckim
tylko 50 groszy

Znakomite

piwa żnińskie

poleca

Fr. Stelmaszewski

Rozlewnia piwa

Wągrowiec 102

ul. Poznańska 14-15